

Sygn. akt I C 567/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Dorota Krawczyk
Protokolant:	Anna Frankowska

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2022 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z powództwa M. S., E. S.

przeciwko Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę, ustalenie

1. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów M. S. i E. S.:

a) kwotę 42.736,97 zł (słownie: czterdzieści dwa tysiące siedemset trzydzieści sześć złotych 97/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19.02.2021 r. do dnia zapłaty,

b) kwotę 30.731,52 chf (słownie: trzydzieści tysięcy siedemset trzydzieści jeden franków szwajcarskich 52/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19.02.2021 r. do dnia zapłaty;

2. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 26.09.2007 r. zawarta pomiędzy Bankiem (...) Spółką Akcyjna z siedzibą w W. a M. S. i E. S. jest nieważna;

3. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów M. S. i E. S. kwotę 11.834,00zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia SO Dorota Krawczyk

Sygn. akt I C 567/21

UZASADNIENIE

Pełnomocnik powodów E. S. i M. S. w pozwie z dnia 20 kwietnia 2021 roku wniesionym przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 42.736,97 zł oraz kwoty 30.731,52 CHF tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobieraniem świadczeń nienależnych w okresie od 11 maja 2011 roku do 10 grudnia 2020 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi: co do kwoty 42.736,97 zł od dnia 19 lutego 2021 roku do dnia zapłaty, co do kwoty 30.731,52 CHF od dnia 19 lutego 2021 roku do dnia zapłaty, ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr KH/ (...) z dnia 26 września 2007 roku ewentualnie w przypadku uznania przez Sąd umowy kredytu za zgodną z prawem, mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 16.887,50 zł oraz kwoty 30.731,52 CHF tytułem bezpodstawnego wzbogacenia Pozwanego w związku z pobraniem środków tytułem spłaty

kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 11 maja 2011 roku do 10 grudnia 2020 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi co do kwoty 16.887,50 zł od dnia 19 lutego 2021 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że istotą sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie pozostaje sporna kwestia oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w: § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy kredytu, § 8 ust. 3, § 9 ust. 4, § 10 ust. 4, § 10 ust. 5, 11 ust. 4, § 11 ust. 5, § 12 ust. oraz § 13 ust. 4 regulaminu - dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczeń stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwaną pod kątem ich abuzywności w świetle przepisów prawa, skutku ich abuzywności dla ostatecznego kształtu powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego, w tym również w kontekście oceny jego ewentualnej całkowitej nieważności na skutek ich bezskuteczności, a w konsekwencji określenia wymiaru w jakim pozwana pozostawać będzie bezpodstawnie wzbogaconą kosztem strony powodowej.

W ocenie strony powodowej umowa poddana ocenie Sądu w niniejszym postępowaniu winna zostać oceniona jako bezwzględnie nieważna w świetle obowiązujących przepisów prawa już na etapie oceny prawnej jej brzmienia przed dokonaniem kontroli incydentalnej kwestionowanych postanowień. Jednocześnie zdaniem powodów kwestionowane postanowienia stanowią w świetle przepisów prawa postanowienia abuzywne, zmierzające do zaburzenia równowagi kontraktowej na wyłączną korzyść pozwanej, która wykorzystała swoją silniejszą pozycję (jako przedsiębiorcy) względem konsumenta oraz jego nieświadomość i brak specjalistycznej wiedzy co do ryzyka związanego z oferowanym produktem. Tym samym ocenić je należy jako naruszające dobre obyczaje oraz prowadzące do powstania znaczącej nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta, a w konsekwencji bezskuteczne. Bezskuteczność kwestionowanych postanowień z kolei prowadzić będzie do nieważności całej umowy, ponieważ jej dalsze obowiązywanie w kształcie pozbawionym kwestionowanych postanowień nie jest możliwe (k. 1-14). Działający w imieniu pozwanego - Banku (...) S.A. z siedzibą w W. zarzucił roszczeniom strony powodowej zgłoszonym w pozwie całkowity brak podstaw faktycznych oraz prawnych i na tej podstawie wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty, oddalenie wniosku powodów o zasądzenie kosztów zastępstwa w wysokości podwójnej stawki minimalnej. Pozwany zaprzeczył by postanowienia umowne zawarte w § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy kredytu, § 8 ust. 3, § 9 ust. 4, § 10 ust. 4, § 10 ust. 5, 11 ust. 4, § 11 ust. 5, § 12 ust. oraz § 13 ust. 4 regulaminu były w zakresie klauzuli indeksacyjnej postanowieniami abuzywnymi. Dodatkowo pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej podnosząc, że miesięczne raty uiszczane przez stronę powodowa stanowią świadczenia okresowe, których termin przedawnienia wynosi trzy lata (k. 64-140 verte).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 września 2007 roku powodowie M. S. i E. S. zawarli z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...).

Zawarcie umowy zostało poprzedzone złożeniem w dniu 12 września 2007 roku wniosku kredytowego, w którym powodowie przedstawili swoją sytuację finansową.

Wnioskowana przez powodów kwota kredytu wynosiła 242.400,00zł, wypłacana w transzach, a spłacana w ratach równych. Zgodnie z wnioskiem kredyt miał zostać przeznaczony częściowo (190.000zł) na budowę wolnostojącego domu, a 50.000 zł na finansowanie wydatków mieszkaniowych. Okres kredytowania miał wynosić 360 miesięcy.

Na dzień składania wniosku obydwójce powodowie pracowali zawodowo.

(dowód: wniosek kredytowy z dnia 12 września 2007 roku -k. 156-158)

W dniu 26 września 2007 roku strony zawarły umowę kredytu, którego kwota wynosiła 242. 400 zł.

Kredyt jest indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy wypłacanego w transzach Bank wysłał do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo odsetkowej.

Jako cel kredytu (zgodnie z § 2 pkt 3 Umowy) wskazano budowę domu metodą gospodarczą - 240.000 zł oraz koszty wliczone w kredyt - 2400 zł. Przedmiotem kredytowania był dom położony w miejscowości Ś..

Zgodnie z paragraf 6 umowy strony ustaliły oprocentowanie kredytu według zmiennej stopy procentowej, przy czym w dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,0500 % w skali roku. Elementami składowymi oprocentowania było stopa referencyjna LIBOR((...)) obowiązująca w dniu sporządzenia Umowy oraz marża banku w wysokości 1,3500 p.p - stała w całym okresie kredytowania.

Zgodnie z § 7 umowy powodowie zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) SA. Kredyt spłacany miał być w 360 równych ratach miesięcznych, które zawierać miały malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej.

Integralna część umowy stanowił Regulamin, którego uregulowania znajdowały zastosowanie w zakresie nieregulowanym umową. Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., zwany dalej "Regulaminem", określa zasady i warunki udzielania, osobom fizycznym przez Bank (...) S.A., zwany dalej "Bankiem", kredytów i pożyczek hipotecznych, w których nieruchomości stanowi cel i/ lub zabezpieczenie wierzytelności Banku (...) S.A. (§ 11 umowy)

W rozdziale 5 Regulaminu, dotyczącym spłaty kredytu §8 ust.3 stanowił, że w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty i § 9 ust. 4 w przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału, wyrażonego w PLN Bank nalicza dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych.

Paragraf 10 ust. 4 i 5 Regulaminu:

4. W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia realizacji, wskazanego przez Kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty.

5. W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za wcześniejszą spłatę ustalana jest od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia realizacji wcześniejszej spłaty.

Paragraf 11 ust. 4 i 5 Regulaminu:

4. Przewalutowanie następuje według kursów, z zastrzeżeniem ust. 5:

1) kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...) w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą,

2) sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...) w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN.

5. W przypadku zmiany waluty obcej na inną walutę obcą saldo kredytu oblicza się na podstawie obowiązujących w Banku w dniu złożenia wniosku o przewalutowanie kursów walut dewiz, gdzie:

x - saldo kredytu w nowej walucie (kwota kapitału pozostała do spłaty w dniu podjęcia przez Bank decyzji o przewalutowaniu),

y - saldo kredytu w dotychczasowej walucie (z dnia decyzji Banku o przewalutowaniu),

a - kurs sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu, b - kurs kupna nowej waluty kredytu, według następującego wzoru:
 $x = y \text{ razy } a/b$

Paragraf 12 ust 3. W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za podwyższenie kwoty kredytu ustalana jest od kwoty podwyższenia, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia sporządzenia aneksu.

Zgodnie z paragrafem 13 ust.1 : kredytobiorcy ustanowili prawne zabezpieczenie określone w umowie, przy czym zgodnie z ust. 4 :Regulaminu: 4. W przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredytu stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku (...).

(dowód: umowa o kredyt hipoteczny z dnia 26 września 2007 roku nr KH/ (...) i Regulamin k.19-31 oraz umowa k. 152-154, Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowych hipotecznej w banku (...) S.A k. 161-179, wniosek kredytowy z dnia 26.09.2007 roku k. 156-159, wniosek o przyznanie wakacji kredytowych k. 160, załącznik do umowy k. 183, wstępna ocena zdolności kredytowej k. 184, opinia k. 191-192, symulacje k. 220-224)

Zawierając umowę kredytu powodowie otrzymali pismo nazwane „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej oparte na zmiennej stopie procentowej”, w którym wskazano między innymi, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy są narażeni na ryzyko zmiany kursów walutowych, a występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień ulega ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty. Do informacji załączono wykres przedstawiający wahania kursu (...) do PLN za okres od 21 lutego 2000 r. do 25 kwietnia 2007 r.

(dowód: informacja k. 182)

Powódka ma 42 lata, w dacie zawierania umowy pracowała w fabryce cukierków, a jej wynagrodzenie wynosiło 1.701 zł (tzw. najniższa krajowa).

Powód M. S. ma obecnie 44 lata, w dacie zawierania umowy powód był zatrudniony w (...) z wynagrodzeniem ok. 5.390 zł miesięcznie.

Powód w chwili zawierania kredytu był agentem celnym. Interesował się kursami walut, bo to wynikało też z jego pracy. Jest agentem celnym, reprezentuje klientów przed urzędem celnym i dokonuje odpraw towarów przyjeżdżających z zagranicy w różnych walutach, musiał być na bieżąco ze średnimi kursami. Powód pracuje 21 lat jako agent celny i pracuje z kursami walut. Kursy walut stosowane przez bank (...) były podobne do innych banków. Powódka zarabiała w złotych. Powodowie byli w banku (...) i mieliby w tym banku zdolność kredytową w złotych przy zastosowaniu zabezpieczenia w postaci poręczenia. Nie byliby w stanie wybudować domu za kredyt w złotych, mieli zdolność kredytową w złotych na 160.000,00 zł.

Powodowie udali się do pośrednika, który zaproponował powodom ofertę pozwanego banku. Jedyne co powódka pamięta, bo to było dawno temu, że pośrednik pokazywał symulacje kursu franka. Były przedstawione na wykresie

wzrosty, spadki kursu na przestrzeni pewnego okresu. Był to kurs franka w przeszłości na przestrzeni lat. W umowie nie chcieli nic zmieniać, jak poszli do pośrednika powiedzieli ile kredytu chcą, na ile lat. Pośrednik od razu zaproponował kredyt we frankach. Była też mowa o kredycie w złotych i rata byłaby wyższa. Powódka nie pamięta, ile wynosiła rata w złotych. Nie można powiedzieć, że pośrednik powodów namawiał do kredytu frankowego, przedstawił propozycje i najlepszy był dla powodów we frankach z uwagi na niższą ratę. Powódka patrzyła na wysokość raty kredytu. Dostali kwotę o jaką wnioskowali.

Powodowie mieli wcześniej kredyt we frankach. Mieli świadomość ryzyka kursowego, pojęcia aktualnego kursu walut. Wiedzieli, że kurs franka może się wahać. Dla powodów był to kredyt najkorzystniejszy pod względem wysokości rat.

Powodowie zapoznali się z treścią umowy. Powódka zadawała pytania, otrzymała odpowiedzi na pytania, nie zabrała projektu umowy do domu, bowiem nie pomyślała o tym, żeby zabrać umowę do domu i się z nią zapoznać. Czytając umowę wydawało się powódce, że jest jasna. W B. był 1 kantor w tamtym czasie, nie przyszło powodom do głowy, że mogli sami kupić franka.

Został z kredytu zbudowany, powodowie mieszkają w nim.

(dowód: zeznania powódki k. 525-526, zeznania powoda k. 530-531, wniosek kredytowy z dnia 12 września 2007 roku k. 156-158)

W dniu 5 maja 2013 roku 2008 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy, w którym dokonano zmian w § 7 ust. 1, zgodnie z kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. W przypadku przedterminowej całkowitej lub częściowej spłaty kredytu, spłata nastąpi w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. Spłaty rat kredytu miały być od tego czasu dokonywane poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych mu kwot z rachunku Kredytobiorcy (§ 7 ust. 3 umowy)

(dowód: Aneks nr (...) k. 155)

Kredyt został uruchomiony w 5 transzach: w dniu: 2008-06-06 w kwocie 10.000,00 złotych po kursie franka: 2, (...). 4. 917,39 CHF, w dniu 2008-03.11 w kwocie 63 000,00 złotych po kursie franka: 2,2031 tj. 28 596,07, w dniu 2008-02-08 w kwocie 50000,01 złotych po kursie franka 2,1959 tj. 22759,71 CHF, w dniu 2007-12-14 w kwocie 46 999,99 złotych po kursie franka 2, (...). 22 223,27 CHF, w dniu 2007-05-10 w kwocie 72.399,99 złotych po kursie franka 2,2140 tj. 32.700,99 CHF, co łącznie dało kwotę: 242.399,99 złotych, a w przeliczeniu na (...) 111 207,43 CHF.

(dowód: zaświadczenie o udzieleniu kredytu hipotecznego z dnia 13 stycznia 2021 k. 40, kursy średnie walut obcych k. 58, dyspozycja wypłaty środków kredytu k. 185- 190)

W okresie od 5 maja 2007 do 13 stycznia 2021 roku z tytułu zawartej przez strony umowy kredytu powodowie ponieśli opłaty z tytułu ubezpieczenia nieruchomości 4.160,00 zł, z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia pomostowego w kwocie 171,00 zł, z tytułu wyceny/kontroli inwestycji w kwocie 500,00 zł.

(dowód: zaświadczenie z dnia 14 stycznia 2021 roku k.41)

Początkowo powodowie spłaty kredytu dokonywali w złotych. Od 2014 roku w związku z zawartym w dniu 5 maja 2013 roku aneksem do umowy spłata odbywała się w (...).

(dowód: zeznania powódki k. 525-0526 verte, aneks do umowy z dnia 5 maja 2013 roku nr (...) k. 155, wykaz spłat rat kredytu k. 42-54, harmonogram spłat kredytu k. 55)

Łączna suma wszystkich rat spłaconych przez powodów w walucie polskiej wynosi 42.73697 zł, natomiast suma kwot spłaconych przez powodów w (...) wynosi 30.731,52 CHF.

(dowód: wykaz spłaconych rat kredytu wraz z podsumowaniem k. 54 oraz k. 55-57, zestawienie transakcji i zestawienie o wysokości spłat odsetek k. 193-219)

Pismem z dnia 27 stycznia 2021 roku powodowie złożyli reklamację do umowy kredytowej z dnia 26 września 2007 roku KH/ (...) domagając się zapłaty przez pozwanego kwoty 202.751,10 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń z umowy kredytowej w okresie od 5 listopada 2007 roku do 10 grudnia 2020 roku w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy alternatywnie w przypadku uznania przez pozwanego stanowiska powodów w zakresie abuzywnego charakteru kwestionowanych zapisów umownych prowadzącego do nieważności umowy w całości przy jednoczesnym zanegowaniu podstaw do domagania się zwrotu świadczeń wyłącznie w walce PLN będącej w istocie rzeczywistą walutą wnieśli o zapłatę przez pozwanego na rzecz powodów kwoty 82.020,74 zł oraz 30.726,84 CHF z tytułu nienależnie pobranych świadczeń z umowy kredytowej w okresie od 5 listopada 2007 roku do 10 grudnia 2020 roku w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych z uwagi na nieważność przedmiotowej umowy i ewentualnie, w przypadku uznania przez Bank stanowiska Kredytobiorcy w zakresie abuzywnego charakteru kwestionowanych zapisów umownych przy jednoczesnym zanegowaniu nieważności całej umowy, wnosimy o: zapłatę przez Bank (...) SA z siedzibą w W. na rzecz Kredytobiorcy kwoty 68 611,38 zł z tytułu nienależnie pobranych świadczeń z umowy kredytowej w okresie od dnia 05.02.20H r. do dnia 10.12.2020 r. w związku z zastosowaniem w umowie niedozwolonych klauzul umownych. Ze wskazaniem, aby kwoty jakich się domagają tj. 202.751,10 zł bądź alternatywnie kwoty 85 020,74 zł oraz 30 726,84 CHF ewentualnie kwotę 68 611,38 zł zostały przekazane na ich konto.

(dowód: reklamacja z dnia 27 stycznia (...) k. 32-36)

Pismem z dnia 18 lutego 2021 roku, które wpłynęło do pełn. powodów w dniu 24.02.2021 roku, strona pozwana nie uznał roszczeń zgłoszonych w reklamacji.

(dowód: pismo pozwanego z dnia 24 lutego 2021 roku k. 37-39)

Kredyt indeksowany do waluty (...) jest kredytem w (...) i taka jest też ewidencja kredytu. Matematycznie początkowa kwota kredytu w (...) wyliczana była jako iloraz wypłaconej kwoty w PLN przez kurs kupna (...) z tabeli kursowej Banku. Od tego momentu kredyt był wyrażony w (...) i od takiego naliczane są odsetki oraz określany jest harmonogram spłat. Od samego początku była możliwość spłaty rat w (...). Każdy produkt na rynku posiada swoją cenę.

Świadek J. C. (1) nigdy nie uczestniczył w procesie sprzedażowym kredytów.

(dowód: zeznania świadka J. C. (2) k. 490-496)

Klient chcący wprowadzać zmiany do umowy- wzorca, chcący modyfikować postanowienia umowne składa wnioski na piśmie o zmianę i taki wniosek jest przekazywany do Centrali do rozpatrzenia.

(dowód: zeznania świadka T. M. k. 498-499)

W ofercie Banku można było wnioskować o kredyt w PLN, (...), EURO i USD. Klient mógł odstąpić od umowy kredytu. Mógł zadawać pytania, mógł się zapoznać z umową.

(dowód: zeznania świadka T. K. k. 477-480)

W 2007 roku Tabela Kursów Walut tworzona była codziennie na podstawie notowań na rynku międzybankowym. Przy uruchomieniu kredytu klient ekonomicznie dokonuje sprzedaży (...) do Banku, natomiast przy spłacie raty klient kupuje (...) od Banku. Świadek K. M. nie uczestniczył w procesie udzielania kredytu powodom.

(dowód: zeznania świadka K. M. k. 505-506)

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Sąd postanowił na podstawie art. 235² par 1 pkt 2 i 5 KPC pominąć wnioski powoda i pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako nieistotne i zmierzające do przedłużenia postępowania.

Zeznania świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną w osobach T. K., J. C. (2), T. M. czy K. M. nie wniosły do sprawy niczego istotnego. Świadkowie nie brali bezpośredniego udziału w sporządzaniu z powodami umowy, większości zdarzeń z tego okresu z uwagi na upływ czasu oraz wielość tego rodzaju spraw nie pamiętają. Zeznania tych świadków są ogólne i teoretyczne i w zasadniczej mierze przedstawiają założenia i standardy, które winny obowiązywać w pozwanym banku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu tzw. indeksowanego do waluty obcej. Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, a rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażona początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W związku z tym w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty wyrażonej w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Cechą charakterystyczną kredytu indeksowanego jest rozróżnienie pomiędzy „walutą zobowiązania”, a „walutą wykonania tego zobowiązania”. Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki. Tym samym niezasadny jest zarzut, że w przypadku tego rodzaju umowy dochodzi do sprzecznego z naturą stosunku kredytowego, zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy, czy też naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych i zasady akcesoryjności odsetek. Sytuacja kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej w zakresie waluty zobowiązania odpowiada bowiem sytuacji kredytobiorcy, który zaciągnął kredyt wprost w takiej walucie.

Należy zwrócić uwagę, że dopuszczalność stosowania mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej nie była kwestionowana ani w orzecznictwie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, ani też w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przyjmowano bowiem, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Celem dokonanej indeksacji kwoty kredytu było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozdzielnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych. Klauzula indeksacyjna nie jest więc tożsama z klauzulą waloryzacyjną, a tym samym nie może naruszać zasad waloryzacji ustawowej. Jej celem nie jest bowiem zapewnienie zachowania wartości świadczeń. Ma ona natomiast na celu obciążenie kredytobiorcy ryzykiem walutowym, co stanowi konieczny warunek udostępnienia mu kapitału w zamian za wynagrodzenie niższe, od tego, które musiałby uiścić, gdyby zaciągnął kredyt w złotych. Banki z kolei udzielając kredytów indeksowanych do waluty obcej musiały pozyskać środki niezbędne dla zbilansowania kredytu oprocentowanego według stóp procentowych dla walut obcych, a udzielanego ze środków pochodzących z depozytów oprocentowanych według stóp procentowych dla waluty polskiej.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim orzecznictwie również nigdy nie zakwestionował samego mechanizmu denominacji czy też indeksacji kredytu do waluty obcej, skupiając swoją uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Powodowie zarzucali, że wprowadzony do umowy kredytu mechanizm indeksacji kredytu do waluty obcej stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, a po jej wyeliminowaniu umowa podlega unieważnieniu.

Pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) oraz posiadania przez kredytobiorców statusu konsumentów. Negował jednak niedozwolony charakter mechanizmu indeksacji przewidzianego w umowie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 – 4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego charakteru zawartej umowy – opartej o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy (oferty) przedstawionej przez przedsiębiorcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.). Pozwany nie wykazał zresztą, aby powodom zaoferowano możliwość negocjowania postanowień umowy kreujących mechanizm indeksacji kredytu do (...).

Sąd Najwyższy w swoim dotychczasowym orzecznictwie początkowo przyjmował jednolicie, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

W aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje jednak stanowisko przeciwne, przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W konsekwencji klauzule indeksacji walutowej w umowach kredytu powinny być traktowane jako służące określeniu głównego świadczenia stron w postaci wypłaty kwoty kredytu i spłat kwoty kredytu w ratach.

Uregulowanie art. 385¹ k.c. stanowi implementację do prawa polskiego postanowień dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.; Dz.Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 2, s. 288). Jego wykładnia powinna być zatem zgodna z dyrektywą

(por. wyrok Sądu Najwyższego z 3.2.2006 r., I CK 297/05, Wokanda 2006, Nr 7–8) i orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości UE wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które kształtują mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym ponoszonym przez kredytobiorców i jego wpływie na wartość ich zobowiązania wyrażonego w złotych polskich. Wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych codziennych wahań wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, które przy wzroście kursu (...) powodują, że wysokość świadczenia pozostałego do spłaty wyrażonego w złotych polskich, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorców o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest

profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego właśnie ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie wprowadzać go w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18 (opubl. OSP 2021 nr 2, poz. 7, str. 13) dotyczącym umowy kredytu denominowanego do waluty obcej N. – H. wskazał, że dla przyjęcia realizacji przez Bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kursowym, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

Pozwany nie wykazał, aby udzielane informacje spełniały kryteria wynikające z przytoczonego wyżej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczane oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową.

Sam fakt obowiązywania w banku procedury oferowania określonego produktu nie oznacza, że powodom udzielono wszystkich informacji przewidzianych w procedurze, a nadto uczyniono to w sposób wyczerpujący i zrozumiały dla powodów.

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie mechanizmu indeksacji. Nie zobrazowano im bowiem skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów zawieranej umowy, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu.

Bank zaniechał przekazania powodom niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i ich zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był tak stabilny jak wynikało z informacji przedstawionych powodom przez pracownika banku. Jeśli bowiem spojrzeć na historię notowań tej waluty w dłuższym okresie, widać wyraźnie, że od początku

lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku do roku 2004 frank szwajcarski systematycznie zyskiwał na wartości z niewielkimi spadkami kursu, w wyniku czego jego kurs wynoszący początkowo około 1,00 zł wzrósł do poziomu 3,00 zł, od 2004 do połowy 2008 utrzymywała się tendencja spadkowa, w wyniku której kurs obniżył się do 2,00 zł, aby następnie systematycznie rosnąć do poziomu sięgającego 3 zł w okresie od stycznia 2009 r. do połowy 2011 r. oraz 3,5 zł poczynając od połowy 2011 r., sięgając okresowo poziomu 4,00 zł w sierpniu 2011 r. (por. kursy średnie (...) w stosunku do PLN ogłaszane przez NBP).

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli indeksacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok (...) z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17). W wyroku (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. v. (...), wyjaśniono m.in. (pkt 74), że dla oceny abuzywności postanowienia, będącego źródłem spreadu walutowego, zezwalającego przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej istotne jest to, czy przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także „całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”.

Umowa zawarta przez strony nie określa kryteriów ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodowi na walutę obcą, jak również przeliczenia kwoty raty kapitałowo – odsetkowej wyrażonej w (...) na walutę polską. Kredytobiorcy jako konsumenci nie mieli zatem możliwości weryfikacji sposobu działania Banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez Bank określonej wysokości kursu.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji kwoty kredytu oraz rat kapitałowo – odsetkowych zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był

zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za nieuczciwe została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany bądź denominowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Zdaniem tego Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez bank kursu franka szwajcarskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej z powodami pozostawiał bankowi swobodę w ustalaniu tego kursu zarówno dla potrzeb przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na walutę (...), jak również dla potrzeb przeliczenia rat kapitałowo –odsetkowych na walutę polską. Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić we frankach kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Co więcej, nie ma żadnych ograniczeń w ustalaniu nowej tabeli nawet kilkukrotnie w ciągu dnia. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Dodatkowo zobowiązanie powodów nie było przeliczane według kursu (...) z dnia zawarcia umowy, ale kursu z dnia uruchomienia kredytu. W konsekwencji kredytobiorcy jako konsumenci w dacie zawarcia umowy byli pozbawieni możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem kredytobiorców w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zarówno w ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w wyrokach z dnia 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14, L.) oraz z dnia 4 kwietnia 2019 r., (III CSK 159/17, L.), jak również Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta (Raport Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta dotyczący spreadów, Warszawa 2009 r.) w przypadku kredytów indeksowanych czy też denominowanych nie dochodzi do operacji wymiany waluty, a tym samym konieczności dokonywania transakcji walutowych przez bank. W związku z tym zróżnicowanie kursów dla przeliczania świadczeń stron prowadzi do uzyskania przez bank dodatkowego, ukrytego wynagrodzenia, nieprzewidzianego w treści art. 69 Prawa bankowego, którego wysokości konsument w momencie zawierania umowy nie jest w stanie oszacować.

Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank, co potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało następować jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Pozwany nie wykazał zresztą, aby dokonywał takich transakcji i ponosił koszty z tym związane odpowiadające stosowanemu spreadowi walutowemu. Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Ryzyko to ponosi w zasadzie wyłącznie kredytobiorca –konsument, albowiem wysokość jego zobowiązania, po przeliczeniu na złote polskie, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji, a ponadto może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Wprawdzie zawarcie tego rodzaju umowy wiązało się także z ryzykiem banku, ale było ono niwelowane za pomocą transakcji dokonywanych na rynku międzybankowym. Ponadto historyczne notowania waluty (...), w których dominowały okresy jej aprecjacji

wskazywały, że ryzyko kursowe ponoszone przez bank wraz ze spadkiem kursu waluty było znacznie mniejsze niż ryzyko ponoszone przez kredytobiorcę wraz ze wzrostem kursu waluty. Bank zabezpieczał się przy tym przed własnym ryzykiem kursowym, natomiast nie oferował kredytobiorcom żadnego zabezpieczenia ryzyka związanego ze wzrostem kursu franka szwajcarskiego w okresie obowiązywania długoterminowej umowy.

Opisana wyżej konstrukcja prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a jednocześnie konsument nie dysponuje, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na ograniczenie ponoszonego ryzyka kursowego, a w szczególności zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut w sposób pozwalający na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi swobodnego uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku, w szczególności w zakresie zdolności kredytowej. Nadto ze względu na znaczą różnicę wysokości stawek referencyjnych LIBOR i WIBOR, konsument może być zainteresowany przewalutowaniem dopiero po zaktualizowaniu się ryzyka kursowego. Przewalutowanie kredytu doprowadzi zatem do usankcjonowania skutków rażąco nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego między stronami. Dlatego też, mimo że konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedopuszczalne.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień do umowy nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z zastosowanym mechanizmem, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadził do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, bez udzielenia kredytobiorcy odpowiednich informacji.

Wprawdzie nierównomierne rozłożenie ryzyka w umowie kredytowej nie jest wykluczone, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją zmiennego oprocentowania, to odmienny jest charakter wspomnianego ryzyka i ryzyka kursowego. Wzrost oprocentowania kredytu może prowadzić do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy, a kredytobiorca może spłacić pozostające zadłużenie i uwolnić się od rosnących kosztów obsługi zadłużenia. Tymczasem w przypadku kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej, wzrost kursu waluty, nawet jeśli ma charakter obiektywny, niezależny od swobody wyznaczania kursów przez bank, oznacza jednoczesny wzrost wysokości kredytu przeliczonego na walutę polską.

Powyższych wniosków nie podważa złożenie przez kredytobiorcę oświadczenia o zapoznaniu się z kwestią ryzyka kursowego związanego z zaciąganiem kredytu indeksowanym, skoro nie udzielono mu wszystkich niezbędnych informacji obrazujących konsekwencje przyjętego ryzyka.

Samo wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. Ustawa antyspreadowa) w żaden sposób nie wpływa na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień Umowy. Przepisy tej ustawy nie stwarzają bowiem jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ich przedmiotem były klauzule abuzywne oraz umowy z ich powodu nieważne, a celem – sanowanie tych wadliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Chodziło o doprecyzowanie na przyszłość reguł ustalania kursu wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a tym samym regulacja ta ma na względzie umowy ważne oraz klauzule dozwolone, choć podlegające doprecyzowaniu. Nawet jeżeli było inaczej, założony skutek sanujący nie mógł zostać w ten sposób osiągnięty. Omawiana Ustawa w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę (por. motyw 13 dyrektywy 93/13 oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 marca 2013 r., w sprawie C-92/11, (...) przeciwko V. N.-W. e.V., pkt

26 i n.) i nie czyni zadość przesłankom przewidzianym w art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13. Zwłaszcza że, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wyjątek przewidziany w tym przepisie podlega ścisłej wykładni. Samo zaś umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej ma sens także w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo (element konkurencji między sprzedawcami waluty), a z drugiej strony nie rozwiązuje problemu dotyczącego określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy. Z kolei wskazana w art. 4 zdanie 2 Ustawy antyspreadowej zmiana umowy kredytu mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej "świadomej, wyraźnej i wolnej" rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie postanowieniem dozwolonym (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). W braku takich czynności sanujących, wejście w życie Ustawy antyspreadowej w żaden sposób nie podważa abuzywności spornych klauzul.

W związku z powyższym postanowienia umowy kredytu w: § 2 ust. 2, § 7 ust. 1, § 8 ust. 3, oraz w regulaminie umowy w: §2 ust 19, §3 ust 2, § 7 ust 10, § 8 ust 3, §9 ust 4, §10 ust 4 i 5 kreujące mechanizm indeksacji mają charakter niedozwolony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej (spread walutowy), przyjmowano dotychczas, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Wyjaśniano przy tym, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penalty default, a zatem klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych. Poglądy te wyrażano także wtedy, gdy uznawano - wbrew dotychczasowemu orzecznictwu Sądu Najwyższego - iż przedmiotowa klauzula indeksacyjna określała świadczenie główne stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18, L.) Sąd Najwyższy wskazał na uzasadnione wątpliwości, co do możliwości utrzymania skuteczności umowy kredytu złotowego, indeksowanego do waluty obcej, mimo wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Punktem wyjścia do takiej oceny jest przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. Sąd Najwyższy odwołał się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru

niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). W ocenie Sądu Najwyższego o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić także wówczas, gdy na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Z kolei norma określająca sposób ustalania kursu waluty musi mieć przypisaną jakąś funkcję poprzez wskazanie do czego ten kurs ma służyć w ramach konstrukcji umowy (np. do celu indeksacji). Z tej przyczyny bardziej zasadne wydaje się mówienie o jednej normie umownej wprowadzającej indeksację o określonych zasadach, więc w odniesieniu do ustalanego w określony sposób kursu waluty, stanowiącą jedną „klauzulę indeksacyjną” – nie zaś o dwóch osobnych normach (wprowadzającej indeksację i określającej jej zasady). Okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli indeksacyjnej mogą być przypisane różne wadliwości (np. abuzywność), a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości (por. M. Szymański, Ocena w świetle art. 385[1] KC walutowej klauzuli indeksacyjnej zamieszczonej w umowie kredytu oraz skutki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne, MOP 2020, Nr 14, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis).

Po usunięciu postanowień niedozwolonych obowiązywanie w dalszym ciągu zawartej przez strony umowy kredytu nie jest możliwe. Celem dokonanej indeksacji kwoty kredytu udzielonego powodom było to, aby jego koszt (wysokość oprocentowania) był ustalany w odniesieniu do korzystniejszych (niższych) stóp procentowych właściwych dla waluty obcej, z czym jednak nierozzerwalnie związane jest ryzyko kursowe, które przyjmuje na siebie kredytobiorca w zamian za nabycie prawa do tańszego kredytu. Oba te elementy są ze sobą ściśle powiązane, albowiem z ekonomicznego punktu widzenia nie jest możliwe zastosowanie stóp procentowych właściwych dla waluty obcej do ustalania kosztów kapitału wyrażonego w złotych.

W związku z powyższym po wyeliminowaniu z umowy mechanizmu indeksacji kreującego ryzyko kursowe, umowa nie mogłaby być nadal wykonywana z zastosowaniem niższego oprocentowania właściwego dla waluty obcej i nierozzerwalnie związanego z ryzykiem kursowym.

Skutki abuzywności klauzuli przeliczeniowej zawartej w umowie łączącej strony uzależnione są od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy- konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy. Dla oceny tego zagrożenia i podjęcia przez konsumenta takiej decyzji istotne jest uwzględnienie, że - jak podkreśla Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - „unieważnienie” umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18,

K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank pkt 48). Położenie prawne stron określają w takim przypadku przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 KC). Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. H. przeciwko I. Z., pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, Erika Jörös v. A. Magyarországi H. Z., pkt 43; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc). Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest kwestia, czy i na jakiej podstawie wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony z kapitału kontrahenta.

Jak wynika ze stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w sprawie Sygn. akt V CSK 382/18, wyrok Dnia 11 grudnia 2019 r. „Nie przesądzając tej kwestii na obecnym etapie, warto zauważyć, że dotychczasowy dorobek Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej takiej konsekwencji jednoznacznie nie wyklucza, co do zasady bowiem w ogóle nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, jeżeli nieważność (bezskuteczność) całej umowy jest dla konsumenta niekorzystna, może on zapobiec jej w ten sposób, że udzieli następczej „świadomej, wyraźnej i swobodnej” zgody na niedozwolone postanowienie, przez co wyeliminuje źródło wadliwości umowy. Zbyt uproszczone jest też stwierdzenie, że wskutek uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału unikałby on negatywnych konsekwencji związanych z zastrzeżeniem niedozwolonego postanowienia. W wielu przypadkach otrzymane wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny” kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku).

Nieważność umowy nie zagraża interesom powodów będących konsumentami i kredytobiorcami, nie ma też możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79), dlatego w ocenie Sądu, umowa jest nieważna w całości.

Z całą pewnością bankowi należy się wynagrodzenie za udostępnienie powodom kapitału na zrealizowanie określonego w umowie celu, niezależnie od podstawy prawnej, ale będzie ono niższe niż koszty kredytu wg spornej umowy.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że nie istnieją przepisy dyspozytywne, pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej wprowadzonej do umowy łączącej strony. Żaden przepis prawa nie pozwala bowiem na określenie kwoty kredytu w walucie obcej, której nie zawiera umowa po usunięciu z niej klauzuli indeksacyjnej. W związku z tym za bezprzedmiotowe należy uznać rozważania dotyczące możliwości zastąpienia klauzuli przeliczeniowej zawartej w umowie przepisem art. 358 § 2 k.c. Ponadto przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy. Dotyczy przy tym ustalenia kursu waluty obcej, w której wyrażono zobowiązanie w celu spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą, a bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Dodatkowo zastąpienie takie nie byłoby możliwe z

uwagi na brak zgody powodów, jak również stwierdzenie, że nieważność całej umowy nie zagraża interesom powodów będących konsumentami i kredytobiorcami.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank, punkty 59-61, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Trybunał, podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, wskazał, że jest ona ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współżycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru.

Zdaniem Sądu łącząca strony Umowa kredytu nie narusza także zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Zważyć należy, iż w momencie zawierania spornego stosunku prawnego, umowa kredytu indeksowanego do (...), była nader korzystna dla powodów (fakt powszechnie znany, potwierdzony przez samych powodów podczas zeznań w charakterze strony). Zapewniała niższe oprocentowanie oraz prowizję, co przekładało się na wysokość miesięcznych rat kredytowych. Gdyby przedmiotowa umowa nie była atrakcyjna dla potencjalnych kredytobiorców, nie spełniała ich oczekiwań, powodowie z całą pewnością zawarliby umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem WIBOR, którego koszty pozyskania były ówczesnie wyższe. Stwierdzenie z urzędu przez Sąd nieważności umowy z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego, byłoby również niesprawiedliwie wobec tych kredytobiorców, którzy wybrali droższe kredyty złotowe. Ponadto rynkowy wzrost kursu waluty indeksacji (poza wartością spreadu kształtowanego dowolnie przez Bank), był zjawiskiem globalnym, niezależnym od stron umowy.

Nie jest również możliwe uzupełnienie umowy na podstawie art. 65 § 2 k.c. Jak bowiem wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C -212/20 (M.P. i B.P. przeciwko „A.”) artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron.

Mając powyższe ustalenia i rozważania na uwadze należy stwierdzić, że sporna umowa jest nieważna w całości.

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wyrażona w umowie kredytowej reguła dotycząca przedterminowej spłaty kredytu lub jego części

nie w tym zakresie nie zmienia, gdyż nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Wbrew woli nienależnie świadczącego bank nie mógł zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdy jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia. Nadpłacone na podstawie klauzuli abuzywnej świadczenie podlega zwrotowi, i nic w tym zakresie nie może zmienić nawet wypowiedzenie umowy kredytowej, nie czyni bowiem ono świadczenia nienależnego - należnym, a jedynie otwiera możliwość dokonania potrącenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W powołanym już wyżej orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowana jest jednolicie teoria dwóch kondycji, co znalazło potwierdzenie również w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, opubl. L.). W uchwale tej Sąd Najwyższy po rozpoznaniu zagadnienia prawnego "Czy w świetle art. 405 KC i art. 409 KC, w przypadku uznania umowy kredytu indeksowanego za nieważną na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach umowy, kredytobiorca może skutecznie domagać się od banku zwrotu świadczenia w postaci rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych w walucie polskiej lub w walucie obcej, w sytuacji gdy nie doszło do zwrotu przez kredytobiorcę wypłaconej przez bank kwoty kredytu w nominalnej wysokości?" przyjął, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez powodów na rzecz banku, są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie powodowie są dłużnikami banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej do waluty obcej w umowie kredytu odpowiada sytuacji *condictio causa finita* (por. P. Księżak (w:) K. Osajda (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. IIIA, Warszawa 2017, art. 410, s. 56-68). W momencie spełniania przez strony świadczeń wynikających z umowy, miały one podstawę prawną w umowę kredytu. Dopiero decyzja konsumenta –kredytobiorcy o skorzystaniu z opcji unieważnienia umowy i wydany w jej następstwie wyrok sądu w postępowaniu sanacyjnym na podstawie art. 3851 k.c. spowodują jej upadek. Nie ma zatem znaczenia stan świadomości *solvensa* co do istnienia zobowiązania (por. E. Łętowska Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – da mihi factum dabo tibi ius. *Iustitia*, Nr 3(41)/2020, str. 125).

Odnosząc powyższe uwagi do ustalonego stanu faktycznego, stwierdzić należy, że powodowie spełniali na rzecz pozwanego świadczenia w postaci poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych w wykonaniu umowy kredytu, a świadczenia te miały podstawę prawną do czasu podjęcia przez nich wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w przedmiocie powołania się na całkowitą nieważność umowy. Dopiero wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*). Spełnienie tych świadczeń miało zatem podstawę prawną, która później odpadła. Nie ma zatem znaczenia, czy kredytobiorcy spełniając świadczenie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani, jak również, że spełnili część świadczenia przed terminem wymagalności wynikającym z umowy.

Do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł wymagalności roszczenia. Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady roszczenia te mogą stać się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak

podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Podobnie bank również nie może przyjmować, że roszczenie kredytobiorcy –konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwania do zwrotu spełnionych wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia. Nie można również podzielić stanowiska pozwanego, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest roszczeniem okresowym. Każde ze spełnianych świadczeń, nawet jeśli ma miejsce w regularnych odstępach czasu, powoduje powstanie odrębnego roszczenia. W istocie nie istnieje bowiem jedno roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, ale szereg takich roszczeń, z których każde, samodzielne, jest związane z poszczególnymi świadczeniami. Aby przyjąć, że wynikające z takich świadczeń roszczenie ma charakter okresowy konieczne jest istnienie odpowiedniej podstawy prawnej, wyrażonej w ustawie albo czynności prawnej, z której wynika taki charakter roszczenia. Nie wystarczy fatyczne spełnianie świadczeń w pewnych odstępach czasu. Podstawą do przyjęcia, że świadczenia powodów miały charakter okresowy nie mogą być też postanowienia umowy uznanej za nieważną. Skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżniania odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty.

Powodowie podjęli ostateczną decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy w dacie zgłoszenia pozwanemu reklamacji pismem z dnia 27.01.2021 roku i wezwanie do zapłaty z 27.01.2021 roku, w związku z czym nie doszło do przedawnienia ich roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nawet w części.

Powodowie dochodzili zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie spornej umowy, a ich wysokość została wykazana na podstawie dokumentu prywatnego pochodzącego od strony pozwanej. W związku z powyższym powództwo o zapłatę okazało się zasadne.

W obowiązującym *de lege lata* ustawodawstwie brak przepisów zastrzegających solidarność wierzycieli. Również w przypadku wspólności majątkowej małżeńskiej ustawodawca nie wprowadził prawnego zastrzeżenia solidarności czynnej małżonków, gdy występują oni w roli wierzycieli. Ze względu na występującą łączną wspólność majątku małżeńskiego nie można także, w trakcie zasądzania należnego świadczenia, rozdzielać go na części przypadające każdemu z małżonków. Do istoty takiej wspólności należy bowiem zaniechanie określenia wielkości udziałów przypadających każdemu z małżonków; najczęściej zresztą określa się ją mianem „wspólności bezudziałowej”. Poprawną formułą jest więc „zasądzenie świadczenia na rzecz powodów”; bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków (por. E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka, MOP 2009, Nr 3, str. 123, Legalis).

Podzielając powyższe stanowisko Sąd zasądził świadczenie na rzecz powodów bez zastosowania konstrukcji solidarności czynnej.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. , zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 19.02.2021 r. do dnia zapłaty, bowiem pismem z dnia 18 lutego 2021 roku pozwany odpowiedział na reklamacje i wezwanie do zapłaty.

Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Niezwłoczne spełnienie świadczenia oznacza jego spełnienie bez nieuzasadnionej zwłoki (w normalnym toku rzeczy). O tym, czy świadczenie zostało spełnione niezwłocznie, a zatem należycie, rozstrzygają okoliczności konkretnego przypadku, oceniane zgodnie z ogólną zasadą art. 354 k.c.

Termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez powodów nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, w związku z czym świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do wykonania.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zasada ta nie powinna jednak być pojmowana abstrakcyjnie, zwłaszcza w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wprost wskazuje się, że pod rządami aktualnej Konstytucji RP (art. 8 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 241 ust. 1) oraz postanowień aktów prawa międzynarodowego (art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - Dz.U. 1977/38/167), koniecznym jest odstępianie od dawniej przyjmowanej ścieśniającej wykładni przesłanki „interesu prawnego”, a pojęcie to należy obecnie wyklądać z uwzględnieniem jak najszerszej rozumianego dostępu do sądów. Wobec tego należy także dodać, że przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, „gdy istnieje niepewność stanu prawnego” lub „gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny”.

Zdaniem Sądu strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu treści stosunku prawnego łączącego ją z pozwanym bankiem w zakresie w jakim domaga się uznania, że umowa kredytu jest nieważna.

Wprawdzie kredytobiorca jest uprawniony do wystąpienia przeciwko bankowi z roszczeniem o zapłatę kwoty z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Zauważyć należy jednak, że przedmiotowa umowa nadal jest w okresie wykonywania, a zatem niniejsze powództwo o ustalenie dotyczy okresu de facto na przyszłość. Brak ustalenia na przyszłość faktu niezwiązania kredytobiorcy sporną umową spowoduje, że w świetle stanowiska banku istnieje bardzo znaczne ryzyko, iż będzie musiał w dalszym ciągu ponosić koszt kredytu. Dopiero stwierdzenie w wyroku, iż umowa kredytu jest nieważna gwarantuje zwolnienie strony powodowej od obowiązku regulowania rat kredytu w przyszłości. Na dzień dzisiejszy nie jest możliwe ze strony konsumenta wytoczenie żadnego innego powództwa, które zwalniałoby go z obowiązku dalszego płacenia rat kredytu. Gdyby uznać, że kredytobiorca nie posiada interesu prawnego w przedmiotowym ustaleniu, to strona powodowa musiałaby płacić nienależne raty i za każdy okres wytaczać nowe, kolejne powództwo o zapłatę. Sytuacji takiej nie można zaakceptować jako zgodnej z obowiązującym porządkiem prawnym.

Tak więc po stronie powodowej występuje obecnie obiektywnie stan niepewności, co do kształtu stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, zaś wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy doprowadzi do usunięcia tej niepewności i zapewni mu ochronę prawnie uzasadnionych interesów.

W ocenie Sądu strona powodowa skutecznie wykazała, że wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu wywoła skutki, w następstwie których sytuacja prawna stron zostanie określona w sposób jednoznaczny, eliminując tym samym ryzyko naruszenia określonych praw kredytobiorcy w przyszłości. Przez interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć istniejącą po stronie powoda potrzebę uzyskania określonej korzyści w sferze jego sytuacji prawnej. Przy żądaniu ustalenia niezwiązania konsumenta umową na skutek jej nieważności sąd wydaje orzeczenie deklaratoryjne, potwierdzające ten fakt ex tunc, czyli stwierdzające, że umowa nie wiązała konsumenta od momentu zawarcia umowy kredytu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 KPC, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Powodowie wygrali proces w całości w związku z czym pozwany jest zobowiązany ponieść w całości koszty procesu.

Sąd zasądził koszty procesu na rzecz powodów w kwocie 11.834,00zł na które złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1000zł, koszty zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w kwocie 10.800zł, opłata skarbową od pełnomocnictw w kwocie 34zł.

Sędzia Dorota Krawczyk

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.